

*Lossy Life*

Linda Lach, Gaspar Willmann

6.04 - 11.05.2024

I remember the first time I heard about the Cargo Cult. It is the story of a colonisation and attribution of abundance and sophistication to a divine power. I see technology here as the arrival of a cargo floating on the seas. All of a sudden it makes the world vaster, it accelerates the means, makes us meet ones whose existence we didn't even suspect, it shortens the distances, multiplies the images. It is the arrival of such a goddess, an all-powerful being.

*What does it mean for an artist to co-inhabit the digital space ?*

Technology helps us share quicker and further what we think and above all, what we feel. Heart, smile, tears, strength, forgiveness, greeting, courage. Technology multiplied our means of communication, our sources and our languages. In her sculptures, Linda Lach reassembles unusual, broken and obsolete technological material. She therefore moves around the existence mode of technology and foils its authority and domination. She makes technology exist rather under a memorial, archaeological and archival form. 'It allows me to approach technology in a deeply humanistic way, allowing for care, concern and communal experience. I see this as being in direct opposition to the current colonial perception of technology as a one-way, constantly progressing tool of oppression and power.' While moving the symbolic fences of technology, she also pushes the boundaries of efficiency and rentability, accepting tiredness's poetry.

*Making the device more productive not in a capitalistic sense, but a narrative one.*

Lossy is an adjective that's only used in the informatic vocabulary. It designates the precise phenomena of data loss associated to software. 'Lossy life' is the contrary of the all-powerful. It is about what we lose, what we take away, what we renounce. This choice is political. It's a commentary on the fragility.

The question of vulnerability is also in Gaspar Willmann's fiction. His work on the image is inscribed in a wish of never fixating it. 'My desire to build or fix an image often starts by digest flux. Most of the time, the information is just the title of an article I will not read. It's just an empty shell of truth keeping things open. I saw these news telling that people started to recognize themselves, friends or family on tobacco warning labels. So I started to work on this baby with a cigarette who reminds me a lot of one of my favourite painting called Melancholy, by Francesco Hayez.' The artist uses AI to complete the image and enlarge the frame of this story that already sounds like a tale. The image is printed, then painted and painted again, researching the good moment of the composition, the perfect equation. It is a romantic quest in Gaspar's work. It testifies of a fusional relation with the image and a desire of slowing down a world of mass production.

*Creating complicity and friendship link with shared images.*

Linda Lach and Gaspar Willmann use digital technology, data and AI to create spaces that generate fictions. These fictions delve into our emotions, habits, perspectives and what the use of data can contain of human, absurd, dangerous, poetic and also profoundly political. A fallible technology that creates an out of field and out of control space, that writes funny stories and finally submit to the affects in order to leave them some space is what interest the artists here.

*What technology holds of transparent, fluid, variable, and blurry.*

It reminds me of the Cyborg Manifesto by Donna Haraway and the myth of the hybrid cyborg as a rejection of the rigidity of the borders separating the human from the machine. We come back to the cult stories. Her book is a critique of occidental binary categorisations. She concludes as such : 'I prefer to be a cyborg than a goddess'. Against a unique code that would perfectly translate any signification. For the reign of narration, romanticism, and science-fiction.

Linda Lach, Gaspar Willmann

6.04 - 11.05.2024

Pamiętam, kiedy po raz pierwszy usłyszałam o kulcie cargo. Jest to historia kolonizacji i przypisywania obfitości i wyrafinowania boskiej mocy. Widzę tu technologię jako przybycie ładunku unoszącego się na morzach. Nagle sprawia, że świat staje się rozleglejszy, przyspiesza środki, sprawia, że spotykamy tych, których istnienia nawet nie podejrzewaliśmy, skraca odległości, mnoży obrazy. To nadejście takiej bogini, wszechpotężnego istnienia.

*Co oznacza dla artysty współistnienie w przestrzeni cyfrowej?*

Technologia pomaga nam szybciej i dalej dzielić się tym, co myślimy, a przede wszystkim tym, co czujemy. Serce, uśmiech, łzy, siłę, przebaczenie, pozdrowienie, odwagę. Technologia zwiłokrotniła nasze środki komunikacji, nasze źródła i nasze języki. W swoich rzeźbach Linda Lach ponownie łączy nietypowy, zepsuty i przestarzały materiał technologiczny. Tym samym porusza się wokół trybu istnienia technologii i udaremnia jej autorytet i dominację. Sprawia, że technologia istnieje raczej w formie pamiątkowej, archeologicznej i archiwalnej. "Pozwala mi to podejść do technologii w głęboko humanistyczny sposób, umożliwiając opiekę, troskę i doświadczenie wspólnotowe. Postrzegam to jako bezpośrednią opozycję do obecnego kolonialnego postrzegania technologii jako jednokierunkowego, stale rozwijającego się narzędzia ucisku i władzy". Przesuwając symboliczne ogrodzenia technologii, przesuwa również granicę efektywności i rentowności, akceptując poezję zmęczenia.

*Uczynienie urzędnika bardziej produktywnym nie w sensie kapitalistycznym, ale narracyjnym.*

Lossy to przymiotnik używany wyłącznie w słownictwie informatycznym. Określa precyzyjnie zjawisko utraty danych związane z oprogramowaniem. "Lossy life" jest przeciwieństwem wszechmocy. Chodzi o to, co tracimy, co odbieramy, z czego rezygnujemy. Ten wybór jest polityczny. To komentarz na temat kruchości.

Kwestia wrażliwości pojawia się również w fikcji Gaspara Willmanna. Jego praca nad obrazem wpisuje się w pragnienie, by nigdy go na stałe nie utrwałać. "Moje pragnienie zbudowania lub utrwalenia obrazu często zaczyna się od przetrwania strumienia informacji. Przez większość czasu informacja to tylko tytuł artykułu, którego nie przeczytam. To tylko pusta skorupa prawdy, która utrzymuje rzeczy otwarte. Widziałem te wiadomości mówiące, że ludzie zaczęli rozpoznawać siebie, przyjaciół lub rodzinę na etykietach ostrzegawczych wyrobów tytoniowych. Zaczęłam więc pracować nad tym dzieckiem z papierosem, które bardzo przypomina mi jeden z moich ulubionych obrazów Francesco Hayeza zatytułowany *Melancholia*". Artysta wykorzystuje sztuczną inteligencję aby uzupełnić obraz i powiększyć ramy tej historii, która już brzmi jak baśń. Obraz jest drukowany, a następnie malowany i malowany ponownie, szukając dobrego momentu kompozycji, idealnego równania. To romantyczna podróż w twórczości Gaspara. Świadczy ona o fikcyjnej relacji z obrazem i pragnieniu spowolnienia świata masowej produkcji.

*Tworzenie wspólnoty i więzi przyjaźni poprzez udostępnianie obrazów.*

Linda Lach i Gaspar Willmann wykorzystują technologię cyfrową, dane i sztuczną inteligencję aby tworzyć przestrzenie, generujące fikcje. Te fikcje zagłębiają się w nasze emocje, nawyki, perspektywy i to, co używanie danych może zawierać ludzkiego, absurdalnego, niebezpiecznego, poetyckiego, a także głęboko politycznego. Zawodna technologia, która tworzy przestrzeń poza polem i poza kontrolą, pisze zabawne historie i ostatecznie poddaje się afektom, aby pozostawić im trochę przestrzeni, jest tym, co tu interesuje artystów.

*To, co technologia ma w sobie przezroczyściego, płynnego, zmiennego i rozmytego.*

Przypomina mi to Manifest Cyborgów Donny Haraway i mit hybrydowego cyborga jako odrzucenie sztywnych granic oddzielających człowieka od maszyny. Wracamy do kultowych opowieści. Jej książka jest krytyką binarnych kategoryzacji Zachodu. Autorka podsumowuje to następująco: "Wolę być cyborgiem niż boginią". Przeciwno unikalnemu kodowi, który doskonale tłumaczyłby jakiegokolwiek znaczenie. Za panowaniem narracji, romantyzmu i science-fiction.